Nr. 14. w Czwartek dnia 17. Stycznia 1856.

PRZEDPŁATA: wierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Drezno, 14. Stycznia. — Dresdner Journal donosi w téj chwili z Wiednia, że mocarstwa, które przystały na propozycye austryackie, oświadczają, że nie zezwolą na żadną ich zmianę, a ponieważ spodziewać się nie można ze strony rosyjskiéj żadnego ustąpienia, przeto poczytują zerwanie stosunków dyplomatycznych między Austryą a Rosyą za rzecz nieodzowną.

Londyn, 14. Stycznia. — Morning Post donosi, że Rosya w swéj odpowiedzi na propozycye austryackie nie przyjęła artykułu 1go względem ustanowienia nowych granic rosyjskich i 5go artykułu dotyczącego nowych warunków w interesie europejskim dodać się mających. Natomiast Rosya przyjęła pozostałe warunki, a nawet neutralność morza Czarnego z pewnemi zmianami. Rosya chce zwrócić Kars i niedawno zdobyte terrytoryum w Azyi. Morning Post sądzi, że Austrya te przeciwne propozycye odrzuci, ale zaczeka aż do 18. Stycznia na przyjęcie lub odrzucenie swego ultimatum ze strony Rosyi.

Paryż, 15. Stycznia. — Dziś rozdzielał książę Cambridge angielskie medale wojskowe pomiędzy armią krymską, która do Paryża powróciła.

Wiedeń, 15. Stycznia. — Wszystkie wiedeńskie dzienniki poczytują obecne położenie za bardzo krytyczne. Gdy książę Gorczaków oczekuje ostatniéj odpowiedzi z Petersburga, czyli gabinet rosyjski przyjmie bezwarunkowo wiedeńskie propozycye pokojowe, sposobi się tym czasem do wyjazdu.

— Austryacka korespondencya donosi: Odstąpienie części terrytoryum Rosya bezwarunkowo nie odrzuciła, tylko oddaje to postanowienie konferencyom pokojowym, które mają być wyznaczone. Z tego powodu trudność zachodzi tymczasowo formalna i utrzymuje się jeszcze nadzieja pokoju. Nie jest prawdą, żeby książę Gorczakow miał zażądać swoich paszportów.

Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 14. Stycznia. — Nadeszłe ostatnim parowcem z Nowego Yorku wiadomości opiewają, że prezes Stanów Zjednoczonych przesłał na dniu 31. Grudnia r. p. kongresowi poselstwo, chociaż jeszcze kongres niewybrał mówcy. W poselstwie oświadcza prezes, że na interpretacyą angielską układu Bulwera, przystać nie może Ameryka, spodziewa się jednak, że sprawa ta na drodze dyplomatycznéj zostanie załatwioną. Równie toczą się układy z powodu zadość uczynienia za nadwerężenie neutralności przez Anglią w sprawie zaciągów do legii. Zaszłe nieporozumienia z Francyą. Hiszpanią i Grecyą powiększéj części zostały załatwione. Tekst oryginalny poselstwa jeszcze nie nadszedł do Londynu.

Berlin, 16. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować radzcę handlowego Schoellera w Düren tajnym radzcą handlowym i kupca Ravené w Berlinie, fabrykanta Joest w Kolonii, sędziego handlowego Dubois de Suchet w Burtscheid i fabrykanta Steinbacha w Malmedy radzcami handlowymi.

Berlin, 15. Stycznia. — Na posiedzeniu wczorajszém izby panów przystąpiono do wyboru prezesa. Z głosów 130 otrzymał książe Hohenlohe Ingelfingen 66, hr. Stolberg Wernigerode 56, a więc pierwszy został wybrany prezesem.

Z powodu tegoroczn éj drożyzny będą oficerowie niższych stopni, jako porucznicy i podporucznicy otrzymywać podwójny dodatek na stołowanie się aż do 1. Października r. b.

(Kor. Cz.) Izba druga miała w dniu 7. b. m. pierwsze posiedzenie po świętach. Na porządku dziennym stał wybór prezesa i dwóch wiceprezesów. Obranymi zostali ci sami, którzy funkcye te poprzednio sprawowali: hr. Eulenburg prezesem, Arnim-Neustettin i Buechtemann wiceprezesami. Wybory te mają moc na całą tegoroczną sesyą. Kandydatami opozycyi byli: hr. Schwerin, Reichensperger, Mathis. W końcu posiedzenia minister spraw wewnętrznych złożył na stole izby projekt do prawa o ordynacyi gminnéj dla sześciu wschodnich prowincyi. Jest to ten sam projekt, który już w sesyi 1853 r. na 1854. był przedmiotem obrad sejmowych. Izba pierwsza była go przyjęła. Z izby drugiéj sam rząd go cofnął, przewidując, że będzie odrzucony. Z rozkazu królewskiego oddany był nareszcie do rozpoznania radzie stanu, która mu nadała tę postać, w jakiéj teraz wraca do izby. Nie wiele podobno w nim odmieniono; co i jak, to pokażą obrady publiczne. Następne posiedzenie izby drugiéj będzie dopiero za tydzień, to jest 14. b. m., w którym to dniu także izba panów ma mieć pierwsze posiedzenie po świętach. Widać ztąd, że izby bynajmniéj obrad swych nie przyspieszają. Co jest powodem tego ciągłego ich odraczania, nie jest mi wiadomo. Nie można go upatrywać w braku materyału do obrad, bo w ciągu sześciu tygodni, które upłynęły od otwarcia sejmu, komisye powinny były dostateczny zasób jego przygotować. Może że jest zamiarem, sejm aż do pierwszych miesięcy wiosny przeciągnąć, aby mieć zebraną reprezentacyą kraju, gdyby w razie zmiany politycznych stosunków rząd rady i pomocy sejmu potrzebował.

Fizyonomia izby drugiéj ze względu podziału jéj na frakcye, jest następująca: Widać w niéj trzy wyraźne oddziały, opozycyjny i środkowy. Pierwszy ministeryalny, rozpada się na następujące frakcye: 1) skrajna prawa (Gerlach) liczy 37 członków, 2) prawa (Arnim) 94 członków, 3) frakcya Peguilhena 31 członków, 4) ministrów 7, 5) do żadnéj frakcyi nie należący członkowie, zwani dzikimi, 49. Frakcye ministeryalne liczą więc razem 218 członków. Drugi oddział opozycyjny, składają takie frakcye: 1) środek, centrum (Bethmanna-Holwega) 22 członków, 2) frakcya katolicka 51 członków, 3) lewa 31 członków, 4) do żadnéj frakcyi nie należący, zwani dzikimi, 12. Frakcye opozycyjne liczą więc razem 116 członków. Trzeci oddział, środkowy, właściwie frakcya Carl, która wedle okoliczności to z prawą to z lewą głosuje, liczy 15 członków. Możnaby ją nazwać frakcyą niepodległą, gdyby rzeczywiście wolno i niezawiśle od żadnego wpływu, i tylko wedle własnego przeświadczenia głosowała. Czy taką będzie, to czas pokaże. Dawniejsza frakcya polska nie istnieje, bo 5 członków nie może składać udzielnéj frakcyi, do utworzenia któréj przynajmniéj 10 członków potrzeba, aby módz podawać udzielne wnioski. Posłów polskich trzebaby więc policzyć do tych, którzy do żadnéj frakcyi ani lewéj ani prawéj strony nie należą, a więc do tak zwanych »dzikich«. Zwykle jednak będą się oni zapewne trzymali frakcyi katolickiéj. Ministeryum ma zatém, jak się z tego wykazu przekonać można, przeszło sto głosów większości na swoje usługi. Nawet gdyby się frakcya niepodległa stale do opozycyi przyłączyła, toby większość ministeryalna wynosiła 80 głosów z górą. Wreszcie większość ta nie byłaby i wtedy zachwianą, gdyby co w rzadkich tylko zdarzyćby się mogło przypadkach, frakcya Gerlacha z opozycyą głosowała. Najmniejsza większość ministeryalna liczyłaby zawsze jesze 30 do 40 głosów. Stanowisko ministerstwa w obec izby jest bardzo łatwe. Może w niéj przeprowadzić wszystko co będzie chciało, W francuskim konstytucyonalizmie bywało to wielką ponętą dla ludzi stojących u steru rządu. Pamiętni są w historyi obrad parlamentarnych owi »satisfaits« za ministerstwa Guizota. W Prusiech do podobnych nadużyć parlamentarnych przyjść nie może, bo to nie odpowiada duchowi rządu, który nie przerzuca się z jednéj ostateczności w drugą, i nie lubi wywoływać położeń krytycznych. Większość zaś teraźniejsza izby nie będzie ministeryalniejszą od samego ministerstwa. Frakcya p. Gerlacha nie pociągnie jéj za sobą.

Francya.

Paryż, 11. Stycznia. — Monitor zamieszcza liczne nominacye w legii honorowéj, które po większéj części dotyczą inżynierów, urzędników zdrowia i prezesów sądów handlowych, tudzież posunięć na wyższe stopnie w korpusie urzędników zdrowia.

— Nota w Monitorze dotycząca rady wojennéj w tuileryach zebranéj, brzmi dosłownie jak następuje: Rada ta nie jest upoważniona do ułożenia planu na przyszłą kampanią lub obradowania nad politycznemi względami, któreby plan jeden nad drugi przekładały; celem jéj jest tylko objaśnienie rządów sprzymierzonych względem różnych kombinacyj wojskowych, któreby można przyjąć, wszystkie możliwe przypadki przewidzieć i ich wymagalności uregulować. Po większéj części złożona z doświadczonych jenerałów, którzy niemal wszyscy z odznaczeniem brali udział w działaniach na Wschodzie i na Baltyku, może owa rada wojenna zdać dobrze obmyślone zdania i w wysokim stopniu pożyteczne propozycye do najlepszego użycia sił lądowych i morskich, które mocarstwa uzbrajają.

— Według miesięcznego sprawozdania banku francuskiego, zapas metalów (teraz 200 milionów fr.) zmniejszył się o 19, bieżący rachunek skarbu

o 21 mil. fr., gdy diskonto zwiększyło się o 29 i obieg banknotów (teraz 608 mil.) o 15 mil. fr.

— Onegdaj rozdzielano medale na wystawie powszechnéj ogrodownictwa pod przewodnictwem ministra rolnictwa, podczas któréj powiedział mowę prezes hr. Morny i doręczył czterem wystawcom przyznane krzyże legii honorowéj.

— Deputowany Godard umarł tu po krótkiéj chorobie; przed czternastu dniami napisał do ministra spraw wewnętrznych, że składa mandat swój jako członek ciała prawodawczego.

— Szkoła politechniczna ma na przyszłość służyć wyłącznie na kształcenie wojskowych, a wszyscy uczniowie, którzy się innym chcą poświęcać naukom, mają odejść do szkoły centralnéj. Mówią także, że szkoła politechniczna do innego gmachu ma być przeniesiona, a terazniejszy będzie na koszary przemieniony.

— Marynarze wszelkich stopni będący tu na urlopie, otrzymali rozkaz do powrotu na swoje posady.

— Jeden z naczelników arabskich w prowincyi Konstantyny wysłał swego syna na naukę do szkoły wojskowéj w Wersalu, z któréj późniéj przejdzie do szkoły politechnicznéj.

— Dotąd mieszkańcy Algieryi skazani na kary więzienne, odsiadywali je po więzieniach francuskich, co z powodu odmiany klimatu stawało się zostrzeniem kary. Teraz wybudowano więzienie dla przestępców algierskich w Metidie, nad brzegiem Harasza.

— Dziś giełda w złem znajdowała się usposobieniu. Przesadzano pogłoski, o złem położeniu banku francuskiego, chociaż można było stan obecny objaśnić różnicą między zapasem gotowizny a cyrkulacyą w skutek zapłaty półrocznych procentów od $4\frac{1}{2}$ proc. renty. Na inne papiery nie było pokupu albo tylko po niskich cenach. Kredyt ruchomy spadł na 1170, podniósł się potém na 1175 i 1185. Nawet przy końcu giełdy niepoprawiły się kursa.

— **Monitor** poświęca dziś jeden z swoich artykułów ustawie z roku 1852, w którym znajduje się zarzut senatowi, iż wysokiego swojego stanowiska nie pojął. Ta uwaga uczyniła powszechne zadziwienie. Pytają się, co znaczy ów artykuł. Pewną jest rzeczą, iż do artykułu tego u dworu przywięzują wielką wagę, bo go odrębnie i w formie proklamacyi oddrukowano i rozlepiono po rogach ulic paryskich. Wieści różne o tym artykule obiegają. Według jednej, że senat przy ustanowieniu nowego podatku ma chwycić się inicyatywy. Nikt przecie właściwego celu tego artykułu nie odgadnął. Rzeczą do prawdy jest najpodobniejszą, że senat nagle zwołanym zostanie, w celu wydania jakowéj uchwały.

— Redaktor ministeryalny w Patrie mówi dziś o propozycyach austryackich. Wynurza zadowolenie z powodu śmiałéj mowy austryackiéj i znajduje propozycyą, zwłaszcza co do trzeciego punktu gwarancyjnego, zupełnie dostateczną.

— Miesięczne sprawozdanie banku nie zaspokoiło spekulantów. Zapas gotowizny zmniejszył się o 19 mil. fr. i jest teraz mniejszym niż kiedykolwiek, mimo zabiegów administracyi banku. Co szczególniéj uszczupliło zapasy gotowe banku, to zapewne owa okoliczność, iż na początku tego miesiąca całą niemal należytość wybrał rząd od niego. Skarb państwa wprawdzie ma jeszcze u niego 30 milionów w zapasie, pochodzi to jednak z téj okoliczności, iż oddał bankowi w ostatnich dniach ośmiu wszystkie swoje efekta, któremi mógł rozrządzić i zapobiegł tym sposobem, iż jego zapas u banku nie spadł na zero. Papiery, które skarb państwa doręczył bankowi, wciągniono do portefeuilu, tak, iż może znaczne powiększenie się o 29 mil. fr. okazać.

— Aresztowania po departamentach mnożą się. W tych dniach żnów aresztowano wiele osób w departamencie Indre, szczególniéj w Issandun i Chateaurone.

— Przeciw la Presse występuje znów rząd surowiéj, ponieważ w ostatnich dniach więcéj okazywała odwagi. Wiele dzienników departamentowych, otrzymało upomnienia z powodu napaści na władze miejscowe. Wszystkie te rozporządzenia na wiele się nieprzydają, bo duch opozycyi coraz bardziéj się wzmaga.

— Korespondent gazety kolońskiéj pisze: Szczególniejsay artykuł o konstytucyi został dziś umieszczony w Monitorze. Upomina senat, aby pełnił swój obowiązek. Mówią, że ten artykuł został zredagowany pod okiem cesarza i był z początku daleko ostrzéj napisany. Złagodzono go dopiero w pierwszej korrekcie. Senat zasłużył na tę naganę i dla tego artykuł powszechnie się podobał. Na giełdzie przecie tłumaczono sobie ten artykuł inaczéj i to miało się przyczynić do spadnięcia kursu papierów.

— Z Petersburga powiał nieco spokojniejszy wiatr. Przynajmniéj dzienniki na pół urzędowe śpiewają na temat pokojowy, jak to już czynią od lat dwóch z okładem. Tymczasem ze wszystkich stron donoszą, że wojenne zapasy, jak prochy, kule, naboje różnego rodzaju, rakiety, bomby przesyłają z arsenałów francuskich na wschód.

— Baron Alfons Rothschild jeden z rejentów banku narodowego i syn tutejszego bankiera Jamesa Rothschilda wyjechał przez Marsylią do Konstantynopola, gdzie zaliczenia jego domu na rzecz rządu wynosić mają 13 milionów fr. Z drugiéj strony dowiadujemy, że usiłowauia braci Pereiry podminowały stosunki domu Rothschilda z dworem hiszpańskim. Można się było spodziewać tego spółzawodnictwa, ponieważ dom Pereiry tak wzrosł w potęgę, że przy swych zdolnościach łatwo może stawiać czoło interesom domu Rothschilda.

Anglia.

Londyn, 10. Stycznia. — Spór toczy teraz zacięty sir Charles Napier z Timesem. Waleczny admirał nie chce przyznać, aby to, co wciąż powtarza Times było prawdą, to jest, aby floty angielskie w dawniejszych czasach np. za Nelsona większym się odznaczały duchem przedsiebiorczym i większą walecznością, niż teraz i zarzuca rzeczonemu dziennikowi, iż pisze o rzeczach, których nie zna. Długi list napisany pod tym względem przez Napiera i zamieszczony w Timesie odznacza się wielką oryginalnością w ortografii: któréj nie dostrzegliśmy w dawniejszych jego listach. Domyślamy się przeto, że Times chcąc się zemścić na walecznym admirale, zachował jego oryginalną ortografią w nadesłanym przezeń liście. Dzisiejszy list Napiera w Timesie nosi prawdzie piętno starego marynarza, który nie pyta jak tam świat nazywa miasta, morza, wyspy i cieśniny, tylko po swojemu przekręca ich nazwiska Algesiras pisze Algaserus, zamiast Bomarsund — Bomasund, unprelled bombardment zamiast unparalleled i t. d.

Londyn, 11. Stycznia. — O austryackich propozycyach pokojowych mówi dziś Times jak następuje: Mamy przed sobą teraz tekst warunków, które sprzymierzeni przesłali Rosyi. Odpowiedź, jak się dowiadujemy, nie może nastąpić przed 15. b. m. Czyliż owe warunki na to są przeznaczone, aby stanowiły przedział czasu w dziejach cywilizacyi europejskiéj, alboli też policzone zostaną jak układ Uxbridge lub zawieszenie broni w Chantillon do układów spełzłych na niczém? Czyli obecna wojna zakończy się teraz, gdzie jeszcze zawiera w sobie spokojność sądu, alboli też na nowo się rozpocznie z wyraźnie wyrzeczonym celem nietylko obrony państwa tureckiego, ale nawet pozbawienia na zawsze Rosyi możności dopuszczania się podobnéj napaści? Będzie to zawisło od wypadku walki między stronnictwem wojenném i pokojowém w gabinecie cara, od naturalnéj walki z jednéj strony wycieńczonego ludu, upadłego handlu, do bankructwa przywiedzionego skarbu, a z drugiéj strony od zaciętego postanowienia wykonania planu uniwersalnéj monarchii, przeniesienia ruiny całego społeczeństwa nad uronienie choć jedynego uroszczenia lub jedynego urojonego planu chwały i zdobyczy Piotra, Katarzyny, Aleksandra lub Mikołaja. Z naszego stanowiska uważamy owe warunki za słuszne i umiarkowane, i poczytujemy za tak ułożone, iż niepowinny obrażać przeciwnika naszego. Jeżeli weźmiemy na uwagę cele, dla których z odrazą pochwyciliśmy za broń, trudno sobie wystawić, aby Rosya mogła się spodziewać, że będziemy w stanie układać się na mniej rozległéj podstawie, wyjąwszy ten przypadek, żeby szczęście wojenne całkiem się przeciw nam obróciło. Nikt też spodziewać się nie może, aby mocarstwa sprzymierzone pozwoliły na dalszy stan ruiny księstw naddunajskich. Księstwami rządzić powinno inne mocarstwo, któreby niepodlegało wpływowi rosyjskiemu, bo inaczéj staną się pobojowiskiem za lat kilka podobnie jak Belgia, na równinach Flandryi za czasów Ludwika 14. Nie można przypuścić, aby sprzymierzeni pozwolili Rosyi przez blokadę ujścia Suliny podwiązać główną arteryą Niemiec i odciąć główną linią handlu między wschodem a zachodem. Nie można temu złemu inaczéj zapobiedz, jak żądaniem odstąpienia owych fortec i owych części terytoryi, które Rosyi nadają panowanie nad rzeką ową od ujścia Prutu aż do morza. Zupełna neutralność Czarnego morza pokazuje się jako najłatwiejszy i najmniéj obrażający rodzaj, położenia końca panowaniu Rosyi naowych wodach. Dopóty niemożemy zawrzeć pokoju, dopóki Rosya nie będzie wstanie nam szkodzić. Nie śmiemy przypuścić, aby Rosya bezwarunkowo owe propozycye przyjęła, wystąpi owszem według wszelkiego prawdopodobieństwa z przeciwnym projektem, ażeby siać niezgodę w obozie sprzymierzonym, Austryą przywieśdź do dawniejszéj nieczynności i skłócić Anglią z Francyą. Jakeśmy już powiedzieli, propozycye te są umiarkowane i nie przekraczają minimum tego, czego żądać mamy prawo. Jeżeli więc odpowiedź wypadnie ze strony Rosyi odmowna, natenczas rzeczą jest jasną, czego po nas honor i interes wymagać będzie. Będziem znagleni prowadzić wojnę z energią i próbować jakie sprowadzi zmiany w postanowieniach pokoju. Jeżeli zaś nastąpi odpowiedź przychylna, natenczas nie będą nas wstrzymały żadne formułki do zagodzenia wielkiego sporu. Zgoda ta, jeżeli do niéj przyjdzie, powinna być szybka i stanowcza. Nie powinniśmy w tym roku popełnić błędów zeszłorocznych tak w boju, jakoteż w polityce. Może być, że nam się jeszcze nieuda wejść do Moskwy albo do Petersburga, ale wycieńczenie Rosyi wciąż się wzmaga. Zabraknie jéj ludzi, pieniędzy, broni, amunicyi, fabryk i żywności. Takie wycieńczenie nie może przekroczyć pewnych granic, aby niepociągnęło za sobą zerwania wszelkich węzłów karności w wojsku, która spaja ogromne massy. Skoro obawa ustanie przed bronią, natenczas wyzwolenie nastąpić musi poddanych, a z niém upadnie arystokracya terytoryalna, co wszystko dotąd utrzymywała w karbach posłuszeństwa broń rosyjska.

— Towarzystwo administracyjnéj reformy odbyło dziś w Southwarku meeting. Między mówcami znajdował się także sir Charles Napier.

— Hr. Flandryi zabawi przez dni 14 w Anglii.

— W przeszły wtorek doświadczano największego w świecie parowca w Glasgowie. Nazywa się »Persia« i jest własnością towarzystwa Cunard i zbudował go budowniczy Robert Napier and Sons; ma długości 390 stóp i objemu 3600 beczek.

(Z kor. Cz.) Londyn, 4. Stycznia. — Oddawna nie było takiego braku nowin jak teraz. Działania wojenne zima wstrzymała, a funkcye cywilne przerwane są dniami świątecznemi, zabawami, rozrywkami. Zjawienie się broszuzki w Paryżu doradzającéj potrzebę kongresu dla przywrócenia pokoju, zajmowało nieco umysły, w mniemaniu, że przez kogo z natchnienia cesarskiego pisaną była, dopóki nie odkryło się że to pismo podrzucone było przez jednego pisarza St. Simonistów i to w chęci może przysłużenia się obcéj potędze; więc po wykryciu tego, znowu nastąpiło milczenie i przerwa. Francya z Anglią niepotrzebują i wymawiają się od rady i usług tych, którzy czynnego udziału w wojnie niemieli; one same sprawę z Rosyą ukończyć postanowiły. Cała teraz uwaga natężona na ostatnie warunki pokoju od Austryi podane dla Rosyi, słowem na Petersburg, czy wojna czy pokój świeci. Pierwsza wszakże z nich podobniejsza; Rosya sama zdaje się w tém sprzymierzone państwa już uprzedziła. Nim bowiem hrabia Esterhazy mógł przybyć do Petersburga, i przełożyć wspomnione warunki od swego dworu, co 27go Grudnia się stało, hr. Nesselrode rozesłał cyrkularz dnia 22. Grudnia datowany, do ajentów sprawujących funkcye poselskie u obcych dworów, który znacie. Po tak krwawéj wojnie i wysileniach ze strony sprzymierzeńców, po wzięciu Sewastopola i zburzeniu floty rosyjskiéj czarnomorskiéj, byłoby to jak tu jest mniemanie, zostawiać znowu słabszego w zamknięciu z silniejszym na jego zduszenie, i przyjęcie takiéj propozycyi od Rosyi byłoby przywróceniem dawnego *status quo*, co żadną miarą być nie może. Na tém żądaniu Rosyi, jeźli ona je szczerze za podstawę podaje, wszelkie projekta do układów o pokój rozbić się muszą; na takich warunkach pokój staje się niepodobieństwem, jest daleki. Czarne morze musi być dla żeglugi wszystkich narodów wolne, Dunaj wolny, nawet z utratą takiéj części Besarabii jaka uzna się za potrzebną dla zabezpieczenia jego ujścia od morza Sewastopol już nigdy istnieć nie może, a Kercz i Jenikale zostawać w rękach rosyjskich. Brzegi Czerkasyi od Anapy do Batum muszą także być wolne. Jest to najmniéj podług powszechnego przekonania, czego Rosya w téj chwili zrzec się powinna. Opór jéj w tém przedłuża tylko

wojnę, zwiększa ciężar przyszłych warunków. Z tą publiczną opinią zgadzają się zdania najpierwszych i naczelnych dzienników londyńskich. Dziennik Post uznany powszechnie jako organ rządu, szyderczo wyśmiewa propozycye rosyjskie względem morza Czarnego, i z nich wnosi jak mało Austrya ma nadziei, żeby jéj ultimatum było w Petersburgu przyjęte. Times zaś pisze że ofiarowanie pokoju na takich warunkach jest niczém inném jak »nową obelgą i nowém wyzwaniem do wojny.« Wnosząc z tego, że wojna jest pewną, tenże dziennik zapytuje jaką bronią i orężem naród winien ją skutecznie prowadzić? Wynurza radość swą z tego, że rozkazem rządu admirał Dundas dowódzca floty baltyckiéj, zwinął swą chorągiew. Niechce on tego brać admirałowi za naganę, mniema wszakże iż to nadarza sposobność do wyszukania energicznego dowódzcy na jego miejsce, że flota angielska nawykła oddawna do zwycięstw, a utrata dla niéj dwóch lat bez laurów, jest właściwie tylko stratą laurów. Zwracając się następnie do siły lądowéj angielskiéj Times tak się wyraża: Zeszłego roku wojsko nasze cierpiało że było zbyt chude, tego roku podobno cierpi że jest zbyt tłuste. Wojsko co potrzebuje 40,000 bydła do pociągu 40,000 woźnic, mnóstwa rzemieślników i innéj pomocniczéj zgrai, ani bez nich nie może się ruszyć, daje nam się lękać, że albo wcale albo nigdy bez niebezpieczeństwa nie poruszy się z miejsca. Ale naród nigdy tego nie zniesie, żeby rok nowy miano od wiosny do jesieni tak marnować bezczynnie, jak był zmarnowany rok przeszły. Takie jest tłumaczenie wojennych zamiarów i ducha narodu przez Times, który dziennik najpierwszy jest w Anglii, silny dobitnością rozumowania swego i zwany dla tego gromicielem Thunderer.

Z Petersburga także odbieramy wiadomość, że niema tam ochoty ani najmniejszego zbliżenia się do pokoju. Wszystkie zamiary i urządzenia robione przez rząd tchną wojną, zapowiadają przedłużenie walki. Rada wojenna zasiadająca w stolicy, o któréj pierwéj zrobiłem wzmiankę, miała uznać, że resursa państwa rosyjskiego są jeszcze wielkie, że wystarczą na drugą, trzecią i czwartą kampanią; że dla księcia Bebutowa w Georgii nadeszły posiłki, i korpus pod dowództwem Murawiewa ma je także otrzymać, i że ten jenerał wysełał swoich na zwiady pod Erzerum, w zamiarze może zdobycia i tego miasta, jako zdobył Kars; pomimo pory zimowéj przez którą i pochód Turków pod dowództwem Omera baszy do Kutais był wstrzymany. Słychać też o licznych korpusach rezerwowych, o ogromném fortyfikowaniu główniejszych miast: Petersburga, Mikołajewa, Kijowa, Moskwy i Warszawy. Wiele z tych i tym podobnych wiadomości, dadzą się tu sprawdzić i są pewne; lecz co się tyczy nieograniczonych resursów Rosyi jakoby nie były wyczerpane lub niedalekie wyczerpania, o tém panuje wątpliwość; wiele bowiem dochodzi nas przeciwnych wcale sprzecznych wiadomości. I to właśnie każe wnosić, że wojna ta długo trwać niemoże; bo kiedy Rosya przy słabem i częstokroć nieumiejętném działaniu ze strony wojujących tyle dotąd ucierpiała, że z powodu ofiar przez naród czynionych prawie postać stosunków towarzyskich w całém państwie się zmienia, — cóż się stanie przy silniejszem na nią natarciu? I to przez mocarstwa potężne, w resursa od niéj daleko zamożniejsze, odległe, których granic oko dosięgnąć nie zdoła, gdy przeciwnie one dają się jéj czuć we własnych jéj granicach, i wszędzie ją dosięgają? Wiedzą one dobrze, że choć ich wojska i floty nieodnoszą częstszych zwycięztw, bynajmniéj nierozpaczają — a może też z umysłu tak robią — niespieszą się; gdyż widzą jasno, iż sam czas za nich Rosyą zwycięża. Powiedziawszy tyle o wojnie, winienem tu dodać, jak dalece ona nie narusza w Anglii zwyczajnego biegu interesów, ani osusza źródła bogactwa. Z obrachunków świeżo przez rząd zrobionych pokazuje się, że pomimo tak uciążliwéj wojny, ledwie nie ruiną zagrażającéj innym krajom, ani żegluga, ani stosunki handlowe Anglii w niczém nieucierpiały, owszém jak widać są one tak zadowalniające, jakby były z czasów nieprzerwanego pokoju, a tém dziwniéj kiedy są z trzeciego roku srogiéj wojny. Najpewniejszem na to świadectwem będzie wartość towarów wywiezionych z portów angielskich do obcych krajów w przeciągu dwóch lat ostatnich. Roku 1854. wartość ich wynosiła do 5. Grudnia Ł. 89,738,586; roku zaś przeszłego także do 5 Grudnia Ł. 86,847,280 — na pozór mniéj blisko o trzy miliony. Lecz ta mniejszość jest tylko pozorna, bo rok 1854 miał 5 czynnych dni więcéj od roku 1855., z których to pięciu dni czynnych, produkt więcéj nad trzy miliony wynoszący dodawszy, otrzymalibyśmy nawet małą przewyżkę powyższéj wartości wywozu na korzyść roku 1855. Zrobienie tego tak ścisiego rachunku i ogłoszenie go przez rząd koniecznie było potrzebne na odpowiedź i dla uspokojenia małodusznych, którzy napełniali kraj narzekaniami, że wojna cały handel przerwie i zniszczy, i ciągle wołali, jako i jeszcze nie przestają wołać o pokój z Rosyą. Lecz wojna jeźli czyj handel zniszczyła, to rosyjski, ile go zaś prowadzi jeszcze lądem, jest on ukradkowy puzemycany, zniżony do prostéj kontrabandy. Rosya może nigdy tego tyle nieuczuła jak teraz, ile morze Baltyckie i Czarne było dla niéj potrzebne. Niedziwno że tak ciętą o nie prowadzi walkę. Bez morza lub stykania się z morzem rzekami, narody nie mogą przychodzić do zamożności a mniéj jeszcze do potęgi politycznéj.

Nadto dwa ważne ogłoszenia wyszły od rządu. Jedno zabraniające wywozu prochu, siarki, saletry i innych materyałów do robienia prochu używanych nietylko do obcych krajów; ale też na wyspy i do osad amerykańskich; drugie, znoszące od dnia 10go Grudnia blokadę portów i wybrzeży na morzu Baltyckiem. Potrzeba blokady z samą zimą ustała, bo komunikacye między portami są skuteczniéj lodami przerwane niż przez całe eskadry okrętów. To ogłaszanie początku i końca blokady podług praw wojennych, jest koniecznie potrzebne, aby sądy admiralicyi wiedziały jaką decyzyą dawać w przypadku schwytanych okrętów do krajów neutralnych należących. Niewyraźne oznaczenie daty początku blokady za dwóch lat przeszłych, było przyczyną różnego w tych sądach zagmatwania, straty czasu i niepotrzebnych wydatków. Na wiosnę, jeźli pokój nie zawrze się, nastąpi na nowo ogłoszenie początku blokady portów nieprzyjacielskich.

Hiszpania.

Madryt, 6. Stycznia. — Królowa odwiedziła dziś wedle starego zwyczaju kościół i ofiarowała na pamiątkę trzech króli trzy kielichy złote. Jéj suknie, które miała na sobie będą także kościołowi ofiarowane. Zakrystya już kościelna posiada mnóstwo podobnéj odzieży królewskiéj, która się przechowuje na pamiątkę.

— Bal wyprawiony na rzecz rannych żołnierzy w Krymie niemiał znamienia urzędowego. Poseł francuski i jego urzędnicy, jako też ciało dyplomatyczne nie było na tym balu, również jak dam z wyższych familii. Ponieważ koszta tego balu wynoszą 40,000 realów, przeto reszta bardzo mała pozostanie dla rannych, To też przewidując, cofnęły się wyższe stany, aby niekompromitować się z powodu zbyt małéj ofiary.

Madryt, 10. Stycznia. — W skutek zaszłego buntu na straży przy pałacu korterów, aresztowano 32 osób i śledztwo z nich prowadzą.

— W kortezach toczyły się rozprawy nad koleją żelazną z Madrytu do Saragossy. Propozycye wielkiego towarzystwa centralnego zapewne kortezowie przyjmą, bo za niemi oświadczyła się komisya na ten cel wysadzona.

— Według zeznań robotników, których aresztowano w Barcelonie za napaść na fabrykę Rosesa, pokazuje się, iż należeli do towarzystw socyalistycznych i demagogicznych. Śledztwo jest w biegu.

Austrya.

Wykaz stanu banku narod. wiedeńskiego z d. 31. Grudnia teraz ogłoszony przedstawia następujące cyfry: gotówka 49,410,554 złr. Eskompto złr. 85,996,915 (z tego przeszło 6 mil. w Wiedniu, ¾ mil. we Lwowie) pożyczki na papiery 79,039,500 złr., dług państwa fundowany 60,452,842 złr. reszta długu spłaconego z pożyczki narodowéj 37,722,329 złr. dług uregulowany umową z 18. Października 1855 zabezpieczony na dobrach skarbowych bankowi oddanych do sprzedaży 155 mil. złr. Główne pasiva stanowią banknoty w obiegu będące 377,880,275 złr., akcye 86,211,385 złr.

Za drugie półrocze 1855 r. przypadła dywidenda na każdą akcyę bankową po 43 złr.

Na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów banku narod. wiedeńskiego, które się odbyło w poniedziałek, w miejsce dyrektora Ryberta, który zrzekł się posady, obrano bankiera J. M. Löwenthala; resztę dyrektorów wybrano ponownie.

Słychać, że konsens na budowę kolei z Wiednia do Linzu otrzymają wspólnie dyrekcya kolei północnéj i towarzystwo kolei rządowych.

Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Stycznia. — Tegoroczne roki sądu przysięgłych rospoczęły się wczoraj pod przewodnictwem radzcy apelacyjnego pana Jacobiego. W deputacyi sądowéj zasiadają radzcy Pilaski i Fest, tudzież sędziowie powiatowi Hahn i Bauermeister. Przysięgli poraz pierwszy stawili się na pierwsze to posiedzenie w komplecie, tak że sprawy mogły być wniesione, które na pierwszém posiedzeniu nieobudzały ciekawości. Dotyczyły zwyczajnych kradzieży.

— W mieście Poznaniu było w końcu roku przeszłego 27 lekarzy cywilnych, 20 wojskowych, którym wolno wykonywać praktykę cywilną lekarską, 3 cywilnych chirurgów 1 klasy, 4 cywilnych chirurgów 2 klasy, 2 dentystów, 1 pomocnik, 1 weterynarz I kl., 4 II. kl., 35 akuszerek, 7 aptek z 14 towarzyszami i 12 uczniami. W instytutach chorych podejmowano w r. 1855: w trzech instytutach miejskich 1954, u sióstr miłosierdzia 1042, w instytucie akuszerek 29, po zakładach prywatnych dla zacnych położnic 69, w domu żydowskim chorych 38, w ogóle więc w 7 zakładach 3132 chorych. — Wyrobnik P. wyszedł onegdaj do miasta na robotę, zostawił w izbie swéj bliźniaków czteroletnich, którzy zapewne stróżak zapalili przy piecu ustawiony. Postrzegli dym nieznośny mieszkańcy w tym domu i wyłamali drzwi do izby, gdzie ugasiwszy ogień postrzegli dwoje dzieci pod stołem przy oknie w objęciach leżące. Tak jak razem przyszły na świat, tak razem pożegnały się z tym światem.

Gniezno, 13. Stycznia. — Na probostwie w Sokolnikach, tudzież w Sroczynie ustała zupełnie epidemia między bydłem od d. 18. p. m. W skutek tego zniesiono kordon około tych wsi i otworzono drogę z Powiedzisk do Kiszkowa. W Dziekanowicach pojawiła się zaraza między bydłem na probostwie i u dwóch gospodarzy wiejskich. Ponieważ wybito tam wszystko bydło tak chore jak i zdrowe, spodziewać się więc można, że zaraza ztąd daléj się nierozszerzy. Dotąd wieś tę wojskowy łańcuch otacza. Na granicy z wszelką surowością postępują, jak przystoi na granicę zamkniętą. Kto chce przekroczyć granicę a nie zatrzyma się na trzykrotne wezwanie, do tego strzela wojsko, które granicę obsadziło. Już raniło w ten sposób wojsko dwoje osób, a jednę zastrzeliło.

Rozmaite wiadomości.

— Le Nord podaje artykuł długi bardzo, a obiecuje cały ich szereg, które dowieść mają zachodowi, nietylko, że Rosya ma literaturę — o czém wiemy — ale że ją ma dawniejszą niż Francya, a w téj literaturze różne szkoły — o czém nie wiedzieliśmy, Pierwszy ten artykuł przebiega zakres czasu od zawiązku nauk aż do naszych niemal czasów, to jest, do Łomonosowa i Puszkina; co następne powiedzą — nie wiemy. Na dowód odwiecznéj literatury rosyjskiéj cytuje Nord ewangelię, pisaną w r. 1057 w języku kirylicy, gdy najdawniejszy dokument piśmienny francuski, lubo jest z roku 842, jest prawie łacińskim. Ewangelią rozumieją Rosyanie (oczywiście ci, co znają kirylicę), a owego dokumentu nie rozumieją Francuzi (oczywiście ci, co nie znają dawnego romańskiego języka); Rosya przeto posiada dawniejsze zabytki piśmienne: taka jest konkluzya Norda. Niechi tak będzie; ale cóż z tego, kiedy po téj ewangelii, którą rozumieją Rosyanie, nie cytuje już Le Nord nic daléj, prócz Ruską Prawdę, (a więc ruską, nie rosyjską, bo to zbiór praw Jarosława księcia ruskiego) jakiś poemat nowogrodzki, kronikę Nestora mnicha kijowskiego, wszystko w końcu 12go wieku. Potem Mongołowie winni temu, że nastąpiła przerwa w rozwoju literatury rosyjskiéj — słowiańskiéj; wszystko to bowiem, co dotąd przytoczone, jest słowiańskie a nie wyłącznie rosyjskie; nikt wszakże nie podawał w wątpliwość starożytności zabytków piśmiennych słowiańskich. Daléj cytuje Le Nord inkunabuły w r. 1491 (przypominając, że Guttenberg w r. 1440 pierwsze robił próby druku). Cóż z tego kiedy przyznaje sam zaraz, że inkunabuły mieli Rosyanie z Krakowa. Czyby i to Rosya? I znów nic i nic, aż dopiero w roku 1855 uniwersytet w Moskwie i Łomosów, a potem Puszkin. Niepojmujemy, dla czego i tu le Nord nie poratował się w tak przykréj toni naszemi pisarzami np. takim Rejem lub autorem Roksolanek, wszak i to pisarz ruski? Przerwy te wpadają w oczy i przypominają ową genealogią pewnego księcia jenerała, która poczyna się w bajecznych czasach jakiemś znanem nazwiskiem, a potem tiemno — tiemno — tiemno, aż dopiero rok 1812; Jaśnie Oświecony Książe Jaśnie Wielmożny Jenerał adjutant ten i ten. (Czas.)

— Jeden z dzienników nowojorkskich niemieckich rozbiera w obszernym artykule ów zachwalany zmysł »praktyczny« Amerykanów. Zacznijmy powiada autor artykułu tego, od tego co nas najbliższe, od czterech ścian naszego mieszkania. Przeznaczenie domu zależy przedewszystkiem na tém, aby w nim mieszkać bezpiecznie, zdrowo, wygodnie i przyjemnie. Wszelako większa część domów tutejszych jest tak zbudowana, że jeżeli nie budowniczym swoim, to niezawodnie swoim mieszkańcom grożą zawaleniem. Wszystkiemi oknami dmie wiatr, niwecząc najkosztowniejsze wysilenia pieca, aby pokój ogrzać; katar i reumatyzm przeciska się szparami. Pod domem nie masz piwnicy, nad domem poddasza. Wszystko to niezmiernie jest »praktyczne.« Wyjdźmy na ulicę. Jeżeli deszcz, to trzeba brodzić w błocie; jeżeli pogoda, to wiatr sypie nam w oczy i na płuca tumany pyłu. Ale dobroczynne to urządzenie, które tysiącom przyspiesza śmierć, nie dzieje się za darmo, lecz kosztuje krocie. To bardzo »praktyczne.« Obejrzmy się trochę po mieście. Od miasta jako ogniska cywilizacyjnego wymaga się na pierwsze: bezpieczeństwa osobistego. Tymszasem na każdym rogu ulicy stoi gromada prostaków i pijanych urwiszów gotowych zawszeć zedrze ci z grzbietu surdut, jeśli im się nie spodobasz albo nie zaimponujesz, a nawet obedrzeć cię i łeb roztrzaskać. Jeżeli wszakże obejrzysz się za policyą, nie znajdziesz żadnéj, albo też taką co trzyma z tymi, którzy cię znieważyli. To bardzo »praktyczne.« Ale to wszystko niepowińno cię zrażać. Główna rzecz, iż ogłoszenie niepodległości uroczyście dało znać światu: Wszyscy ludzie mają jednakie prawa, szczególnie zaś prawo bycia wolnymi i dążenia bezprzeszkodnie do szczęścia. Aby zaś prawa te utrzymać w swojéj mocy, zamieniono cztery miliony owych »ludzi« na bydło, a inne dwadzieścia milionów zamieniono na stróżów i szczwaczy tego bydła. To bardzo »praktyczne.« Mnóstwo jeszcze przykładów podobnego rodzaju przytacza ten dziennik, aby przyjść do tego rezultatu, iż nie masz na świecie mniéj praktycznego ludu jak amerykański. Jedna tylko rzecz w któréj są praktycznemi jest robienia pieniędzy. Zaden środek nie zraża ich, który do tego celu dąży byle nie poprowadził na szubienicę. Nic niemasz niepraktyczniejszego jak właśnie owa finansowa i ekonomicza nieoględność na zasady. Używa ona wolności jedynie, aby tworzyć to, co ją właśnie o zgubę przyprawia; łotrostwo zwie sławą, nie wiedząc, że towarzystwo złożone z łotrów nie może się utrzymać; wychwala niewolę dla tego, że takowa »ekonomicznie« zysk przynosi; słowem zawsze gotową jest ponowić doświadczenie z drzewem publicznego życia, jak dzicy robią z drzewem owocowem; ścinają je aby łatwiéj zbierać owoce. Jest to »praktycznie« według zasad mądrości ludów dzikich.

Wiadomosci literackie.

Piszą z Genewy, że jeden z rodaków naszych osiadłszy w Szwajcaryi oddawna tamże naturalizowany, pracuje nad dziełem pod tytułem: »Helwecya.« Ma ono składać się z trzech części: Pierwsza obejmować będzie: Dzieje Szwajcaryi w podług Zschokke; 2ga Opis politycznego stanu Szwajcaryi, jéj [illegible] rządowe, tak związkowe jak kantonowe, objaśnienia i uwagi krytyc[illegible] niemi i t. p. 3cia Wiadomość o zakładach rolniczych narodowych, d[illegible]oczynnych, o więzieniach, o stowarzyszeniach różnych, jak np. naukowych, strzeleckich i t. p. nadto, stosunki dawnéj rzplitéj z Szwajcaryą, wiadomości o rodakacb naszych, którzy tamże podróżowali i życie zakończyli, opis pomników ich, jak np. Kościuszki, Klaudyi Potockiéj i t. d. Dzieło to będzie dość obszerne, już od wielu lat ów autor, zajmuje się zbieraniem materyałów po całéj Szwajcaryi, mają być podobno litografie do niego przyłączone i karta Szwajcaryi.

Dzieło takie zapełniłoby próżnią w tym przedmiocie istniejącą w księgozbiorach naszych, nie będzie się ono wcale zajmować, ani śnieżnemi górami, ani jeziorami, ani wodospadami; lecz ludźmi zamieszkującemi tę piękną krainę, któréj to opisami przyrody, raczéj i zwykle dotąd, rózni się autorowie zajmowali.

(Czas.)

(Nadesłano.)

Poznań, 16. Stycznia. — Dowiadujemy się z pewnego zupelnie źródła, iż Towarzystwo Przemysłowe i w tym roku rozpoczęło tu prelekcye rysunków i modelowania, które pan Simon, malarz, udziela. Zwracamy uwagę naszych majstrów i rękodzielników na te prelekcye tem więcéj, że opłata miesięczna tak jest mała, iż każdy czeladnik i uczeń nawet z tego korzystać może. Lekcye te odbywają się dwa razy w tydzień w czwartek wieczorem i w niedzielę od 2éj do 4éj po południu w lokalu Towarzystwa w podwórzu na lewo w hotelu saskim, gdzie w godzinach prelekcyi nowi uczniowie będą przyjmowani.

Przybyli do Poznania 16. Stycznia.

BAZAR: Wojnicz z Polski, Szoldrski z Osieka, Ostrowski z Gułtow.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierski z Zakrzewa, Beyme z Grodzicka, Godduhn z Frankfurtu n./M.
HOTEL DU NORD: Chłapowski z Turwi, Krzyżanowski z Dziećmiarek, Busse z Konina, Cohnstein z Gniezna, Cron i Bellach z Buku.
POD CZARNYM ORŁEM: Schönberg z Dł. Gośliny, Urbanowski z Turostowa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Schorsch z Bydgoszczy, Hoffmann i Fränkel z Szczecina.
HOTEL PARYZKI: Kunze z Parkowa, Lechler z Wełny, Twardowski z Kempy, Bojanowski z Podlesia kośc., prob. Bulczyński z Brodnicy, Osowidzki z Gostyczyna, Wyganowski z Gniazdowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Karpowski z Szamotuł, Burghardt z Gortatowa, Schultz z Jasina.
POD WIELKIM DĘBEM: Kęszycki z Piekar.
HOTEL SASKI: Żeromski z Grodziska
POD KORONĄ: Jungmann i Neustadt z Rawicza, Kwilecki i Cohn z Lwówka, Spiro z Kurnika.
POD ŁABĘDZIEM: Neusser i Heuberg z Berlina, Heinze z Dessau.

Teatr miejski w Poznaniu.

W czwartek. Benefis pożegnawczy p. Klischnigg, po raz pierwszy: ***Zaba, prorok,*** czyli ***Nowy Robinson,*** spektakl czarodziejski ze śpiewem w 4. aktach przez Nestrei. Muzyka C. Bindera.

W piątek. Ostatni koncert rodzeństwa Neruda.

Dnia 14. m. b. umarł w Gostyniu Jan Kulesza, były Kapitan wojsk polskich w 75 roku życia swego, o czém w smutku pogrążeni wdowa i dzieci donoszą.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze poleca następujące dzieła:

	Tal.	Sgr.
Karola Gustawa króla szwedzkiego trofea i sprzęty stołu zdobyte przez Stefana Czarnieckiego opisane przez Hr. Tyszkiewicza cena	4	—
Wieniec cierniowy, powieść Józefa Dierzkowskiego 2 Tomy	2	15
Ciekawe zjawiska natury po polsku i po francusku	1	5
Zbiór wszystkich umiejętności dla młodocianego wieku niezbędnych 3 Tomy	5	—
(Po polsku i po francusku i z rycinami kolorowemi)		
Zabawne zdarzenie pani Wesołowskiéj i jéj pieska z rycinami	1	—
Nauka gospodarstwa wiejskiego podług najnowszych zasad opracował p. E. Leśniewski 2 Tomy	2	10
Georgine par M. Ancelot 2 vol.	—	20
Une vraie femme par A de Gondrecourt 3 vol.	1	—
Cinque cent mille francs de rente par L. Veron 2 vol.	—	20
Histoire de Pologne par L. Chodzko. Illustrée par Janet-Lange et G. Janet	—	15
Histoire générale de l'eglise depuis le commencement de l'ère chretienne jusqu'a nos jours par M. l'abbé J. E. Darras 4 vol. gr.	10	—
Instructions pour vivre chrétiennement dans le monde et instructions pour éclairer les ames pieuses par le R. P. Quadrupani 2 vol.	1	—

Dom. ***Starkowiec*** pod Kobylinem ma 800 centnarów potrawu na sprzedaj.

Dyrekcya donosi szanownym Członkom, że z pewnością odbędzie się, zapowiedziany na dzień 20. b. m. wieczorek z tańcami na dwóch salkach Koła Towarzyskiego.

Agronom żonaty, tak praktycznie jak teorycznie wykształcony, język polski i niemiecki posiadający, życzy sobie zaraz lub téż od Śgo Jana r. b. wstąpić w obowiązki rządzcy.

Wiadomość bliższą udzieli expedycya niniejszéj gazety.

FORTEPIANA

z najsłynniejszych fabryk poleca w wielkim doborze

Meyer Kantorowicz,
przy Rynku Nr. 52.

DONIESIENIE.

Podobało się pewnym Osobom w ich własnym interesie rozgłaszać, jakobym od czasu nabycia młynów w ***Głównie*** pod Poznaniem zaniechał prowadzić fabryki machin. — Zawiadamiam niniejszém, że nie tylko nie przestałem, ale przeciwnie przy pomocy siły wodnéj, którą tu mam, na większy rozmiar prowadzić będę. Przyczém wyroby machin moich łaskawym względom Szanownéj Publiczności polecam.

Główno, dnia 14. Stycznia 1856.

F, Meisner.

Bardzo piękne twiny dyffl. (surduty) po 7 Tal.
spodnie kortowe . . . . $3\frac{1}{2}$ »
westki . . . . $1\frac{1}{2}$ »
kalosze gumowe glancowane . . . . . $1\frac{1}{2}$ »
poleca Handel sukna i garderoby

Jakóba Kantorowicza.

Mój lokal sprzedaży znajduje się tylko przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 10. na parterze.

Kto ma do przedania drzwi do kramu z futrem i repozytoryum do handlu korzennego niech się zgłosi do

Adolfa Ascha
przy Zamkowéj ulicy.

1000 cetnarów siana smużnego w stogach, sucho zebranego, ma na sprzedaż Dom. ***Sulencin*** nad Wartą w pow. Średzkim.

Przy Butelskiéj ulicy 18. jest kilka nowo urządzonych mieszkań o 3. i 2. pokojach, zaraz albo od 1. Kwietnia r. b., do wynajęcia.

Cum sterc dum pugnas, vincis aut vinceris, semper macularis. — Cnapius.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Stycznia 1856	Sto pa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	$95\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$		86
dito premiów handlu morskiego	—	150	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X Pozn (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	87
Bilety rentowe Poznańskie	4	$92\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	92

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 16. Stycznia 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy piękném, szefel po 16 garn.	4	—	—	4	20	—
Pszenicy średniéj	3	7	6	3	20	—
Pszenicy ordynarnéj	2	15	—	2	25	—
Żyta przedniego, szefel	3	10	—	3	17	6
Żyta pośledniego	3	2	6	3	7	6
Jęczmienia dużego, szefel	2	15		2	20	—
Jęczmienia małego	2	10	—	2	15	—
Owsa, szefel	1	18	—	1	22	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	—	—	10	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral						
dnia 15 Stycznia	28	—	—	28	15	—
dnia 16. »	28	—	—	28	11	—